

## Modlitwa przed dzwonkiem

Autor tekstu: **Monika Stogowska**

**D**zwonek na długą przerwę. Uczniowie IV LO wybiegają z klas, trzaskają drzwi, młodzież rozbiega się po szkole — do sklepiku, automatu z kawą, spotkać się ze znajomymi z innych klas, odpisać lekcje. Część dyskretnie wycofuje się za budynek szkoły na papierosa. Jednak część nastolatków decyduje się inaczej wykorzystać dwadzieścia minut czasu między lekcjami. Zbierają się w jakiejś pustej sali i zaczynają się modlić.

IV Liceum Ogólnokształcące w Toruniu cieszy się zasłużoną renomą jednej z najlepszych (jeśli nie najlepszej) szkół w tym mieście. Szczyci się doskonałą kadrą nauczycieli, wysokimi wymaganiami i poziomem nauczania, znakomitymi wynikami matur. Oferuje uczniom wiele rodzajów aktywności, kółek i zajęć pozalekcyjnych. Ale zbiorowe modlitwy, i to nie w kościele, a w szkole, na przerwie? I o co w ogóle chodzi w tych zajęciach „międzylekcyjnych”?

Rzecz nie jest szeroko rozgłaszana, bo dowiedziałam się o niej dopiero na początku października. Na którejś przerwie przypadkowo podsłuchałam rozmowę koleżanek:

— Ale ja tam muszę coś mówić, przedstawić się, czy coś? — dopytywała się jedna.

— Nie, co ty, tam jest fajnie, bardzo przyjazna atmosfera, spodoba ci się — uspokajała druga.

Myślałam wtedy, że chodzi o spotkanie jakiegoś kółka filozoficznego albo czegoś w tym stylu. Jednak po chwili ktoś wyjaśnił nieobecność dziewczyn: poszły się modlić. Na moje zaskoczenie uzyskałam wyjaśnienie: no, normalnie. Bo tu takie kółko modlitw działa... jakoś tak. Codziennie na długiej przerwie chętni uczniowie przychodzą do jakiejś sali i się modlą wspólnie.

Odpowiedź pozostawiła mnie ze znakami zapytania w oczach, bo jak żyję, nie słyszałam o czymś takim. Owszem, są w kościele kółka różańcowe, są dziecięco-młodzieżowe chóry kościelne i rozmaite inne „formy spędzania czasu wolnego”. Są w szkołach osławione lekcje religii (przypomnę: dwie godziny w tygodniu, czyli np. w gimnazjum więcej, niż biologii, chemii czy geografii) — czy nie starczą one na umacnianie wiary? Zresztą nie dalej jak rok temu MEN zapewniało, że w szkole będzie się uczyć wiedzy, a nie wiary. Więc co z tymi międzylekcyjnymi spotkaniami?

Odpowiedzi na pytanie szukam u Moniki, koleżanki z klasy, która niedawno zaczęła odwiedzać modlitewną salę na przerwach. Sympatyczna dziewczyna chętnie mi wszystko wyjaśnia. Mówi, że o spotkaniach dowiedziała się jeszcze przed rozpoczęciem nauki w czwórce — w czasie wiosennych rekolekcji, od znajomych ze Wspólnoty Odnowy w Duchu Św. [torun.odnowa.org](http://torun.odnowa.org) (<http://torun.odnowa.org>) — wiele wśród nich uczniów naszego liceum. Pytam, czy może ksiądz zapraszał na religii — nie, to znaczy, chyba kiedyś wspomniał, ale mimochodem, nienachalnie.

- Na spotkaniach bywa zazwyczaj około 15 osób, ale to różnie, nie każdy jest codziennie, obecność oczywiście nieobowiązkowa. Zazwyczaj mamy 2 czytania Ewangelii, między nimi psalm.

W zależności od pory roku występują czasem modlitwy okolicznościowe, na przykład litanie — mówi z zapałem Monika - Zazwyczaj w jakiejś intencji, za czyjąś duszę. Prowadzą je uczniowie, bywa, że ktoś przyniesie gitarę, wtedy śpiewamy. Na lekcjach religii jest zupełnie inaczej, modlimy się tylko krótko na początku, ludzie w naszym wieku często nie przykładają żadnej wagi do wiary... A nasze spotkania na przerwach to spotkania wspólnoty. Czujemy między sobą więzi, jesteśmy jednością. Nieważne, kim kto jest i jak wygląda — podczas modlitwy wszyscy są równi. — Monika dodaje, że woli się modlić z innymi. Czuje się wtedy inaczej.



Rekolekcje gliwickiej Odnowy

Godne podziwu zaangażowanie religijne nastolatków może zaimponować... Jednak mnie wypowiedź koleżanki nie do końca zadowoliła i dlatego w kilka dni później na długiej przerwie siedzę przed salą numer dwa. Parę minut przed dzwonkiem wychodzi z niej grupka uczniów. Wśród nich jest Daniel.

Daniel jest o dwa lata od nas starszy, wygląda sympatycznie i złapałam go po zakończeniu jednego ze spotkań. Mówi, że przychodzi prawie codziennie. Potwierdza, że pomysł na spotkania wziął się na rekolekcjach.

— Okazało się, że sporo osób ze Wspólnoty chodzi do IV LO. Czuliśmy potrzebę, żeby spotykać się dodatkowo w szkole, bo poza lekcjami widzimy się tylko raz na dwa tygodnie, a to niewiele. Wszystko jest inicjatywą własną młodzieży, nie zawsze na spotkaniach są księża. Pytasz o salę? Nie mieliśmy żadnych problemów ze spotkaniami, przecież widzimy się na przerwach. Myślę, że każdy, kto poprosiłby o klucze do jakiegokolwiek klasy i na jakikolwiek cel to by je dostał.

— A gdyby spotkania chcieli zorganizować Świadkowie Jehowy albo wyznawcy judaizmu?

— Nie wiem... Nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ale czemu miałyby to robić różnicę? Chyba wszyscy powinni mieć takie same prawa. Mi na pewno by to nie przeszkadzało. Jak reagują rówieśnicy? Różnie, większość normalnie, czasem ktoś rzuci „kółko różańcowe”. Nauczyciele? Neutralnie, nikt nic nie mówi, czemu mieliby? Nie widzę w naszych modlitwach nic dziwnego. Nie uważam, żeby jakoś zaburzały świeckość szkoły. Nie chodzi się na nie przymusowo.

Monika:

— Raczej nie modlimy się w intencji spraw szkolnych. Szkoła to po prostu miejsce spotkań.

Michał, kolega z klasy:

— Te spotkania są sztuczne. Tak uważam. Na pokaz. Przecież mogą się modlić po szkole, dlaczego robią to na przerwie?

### **Monika Stogowska**

Uczennica I klasy IV Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu. Działa społecznie w ruchu racjonalistyczno-wolnomyślicielskim. W grudzińskim gimnazjum przewodniczyła grupie Młodych Racjonalistów.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-10-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6878) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6878>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne

programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)